Nr. 101 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 24 kwietnia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **21-17**
Konto PKO Lwów **№ 504.044**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisow nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Przemówienie prem. Jędrzejewicza

na zjeździe delegatów Związku Legjonistów.

Kochani Koledzy! Z głębokiem wzruszeniem biorę zawsze udział we wszelkich zebraniach, zjazdach i uroczystościach braci legjonowej, bowiem w chwilach tych ciśnie się przed oczy tłum niezapomnianych wspomnień, wspaniałych przeżyć naszej wspólnej epopei żołnierskiej, naszej górnej i chmurnej młodości, a z drugiej strony — świadomość roli, jaką odegraliśmy w dziejach wskrzeszenia Polski, ogarnia nas wszystkich uzasadnioną dumą, nas — obozy bezpośredniego czynu — kierowanego ręką Wodza, któremu oddanie i wierność zaprzysięgliśmy raz nazawsze.

Stanowimy zespół ludzi, nad którymi ani historja, ani teraźniejszość nie potrafi przejść do porządku dziennego. Stało się zaś tak, jakgdyby twórca Pierwszej Brygady Legjonów rzucił nam w duszę czar najdziwniejszy, najbardziej cudowny, będący zarazem nieocenionym darem — czar młodości.

Gdy młodość lat napewno przeminęła, gdy twarde życie i odpowiedzialna służba mogły były pochylić nasze ramiona i mrok znużenia rzucić na nasze dusze — ramiona te przecież prężą się do czynu, a zapał i entuzjazm w duszach naszych nie ostygł.

I znajduje to swój bardzo żywy wyraz w rzeczywistości polskiej. Z zajmowanej w chwili obecnej przeze mnie placówki widzę to jak najwyraźniej.

Zarówno całość pracy rządowej, jak i społecznej, oparta być musi na odpowiednio dobranym materjale ludzkim, bez którego żadnej zbiorowej pracy nie można sobie wyobrazić. Drogą naturalnego doboru i drogą celowego poszukiwania ukonstytuować się musiała ekipa ludzi dobrej woli, odpowiedzialności, odpowiedniego horyzontu myślenia państwowego, w rękach których znajdują się najważniejsze sprężyny życia narodu i państwa.

W tej ekipie najbardziej przodujące miejsce przypada na element żołnierski, biorący niegdyś udział z bronią w ręku w walce o Polskę, a wśród nich na czoło wysuwają się żołnierze legjonowi.

Dzieje się tak niewątpliwie dlatego, że właśnie my, legjoniści, posiadamy dwa niewątpliwe walory: przeszliśmy przez twardą szkołę, w której wychowawcą naszym był Józef Piłsudski, oraz zdołaliśmy w zawierusze dziejów, w trudzie i znoju ciężkiej pracy zachować młodość ducha. bez której nic wielkiego zrobić nie można.

Koledzy! Rola nasza bynajmniej skończona nie jest, a czas wypoczynku jeszcze dość od nas odległy. Wiem najniezawodniej, że Polska potrzebuje od nas pracy, i wiem, że na potrzebne wysiłki potrafimy się zdobyć.

To my, pod wodzą Marszałka, wywalczyliśmy niepodległość, to my w myśl jego poleceń organizowaliśmy życie państwowe polskie, to my obecnie ugruntowujemy i rozbudowujemy nasze państwo. stwarzając podstawę pod jego mocarstwowe stanowisko.

Prace dokonane są wielkie. Przed nami zadania olbrzymie. Znamy je i rozumiemy dobrze. a co najważniejsze, wierzymy, że potrafimy je zrealizować.

W tem przekonaniu, przyjmijcie Koledzy ode mnie i od całego Rządu najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy.

12-ty zjazd delegatów Związku Legjonistów.

W sobotę i w niedzielę odbył się w Warszawie 12 zkolei ogólny zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich. Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w obecności premjera Jędrzejewicza, marszałków sejmu i senatu, ministrów: Hubickiego, Wacława Jędrzejewicza, Kalińskiego, Zarzyckiego, prezesa N.I.K. Krzemieńskiego, prez. miasta Kościałkowskiego, generalicji z gen. Dreszerem na czele i in. Przybyli również b. premjer Prystor, prezes Gorecki, min. Starzyński, szef gab. min. spraw wojsk. płk. Sokołowski i delegaci okręgów z całej Rzeczypospolitej.

Obrady zagaił prezes Walery Sławek, od czytując depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Po powitaniu dostojników, gości i delegatów przez gen. Galicę, zabrał głos premjer Jędrzejewicz.

Następnie

wygłosił przemówienie prezes Walery Sławek,

oświadczając na wstępie, iż nasze zjazdy są zbyt częste, aby za każdym razem można się stąd wywozić jakieś szczególnie ważne dyrektywy. Przechodząc do omówienia roli jednostki w pracy państwowej, prezes Sławek stwierdza, że dziś bez zabijania indywidualności, bez gwałcenia poglądów, uzyskuje się w Polsce uzgodnienie i zdrowe wewnętrzne porozumienie.

„Chciałbym — mówi dalej prezes Sławek — aby koledzy zwrócili uwagę na pewne cechy psychiczne narodu polskiego, a mianowicie na pewną skłonność do anarchji, pewne tendencje robienia „po swojemu”, w sposób, jaki dla siebie uważa za najlepszy. Z tem musimy walczyć i wnieść w życie metodę porządku i obowiązkowości.

W konstytucji, która, jak wiecie, jest w toku przepracowania przez ciała ustawodawcze, znajduje się taki punkt: Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli, a każdy za spełnienie swego obowiązku odpowiedzialny jest przed państwem swym honorem i mieniem. Wy koledzy umieliście odpowiedzieć honorem i mieniem wtedy, kiedy o wysiłek w boju chodziło. Musimy umocnić odpowiedzialność naszym honorem i ustawieniem życia polskiego na takie tory rozwoju, po których państwo w warunkach dla niego najniekorzystniejszych rozwijaćby się mogło.

Prezydjum ukonstytuowało się w składzie: gen. Galica, dyr. Dziadosz, pos. Starzak, Dehner z Lublina i Kozłowski z Wilna. Po przyjęciu sprawozdania Komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum za jego działalność w roku sprawozdawczym. Nowy zarząd główny, komisję rewizyjna i główny sąd honorowy, wybrano przez aklamację. Prezesem wybrano ponownie płk. Walerego Sławka. Do zarządu weszli: gen. Galica, pos. Starzak, dyr. Dziadosz, poseł Henisz, pos. Brzęk-Osiński, pułk. Orski, min. Piestrzyński, podpłk. Toruń, pułk. Adam Koc, płk. Różycki-Kołodziejczyk, dr. Benedykt, płk. Stefanowski, pos. Malski i płk. Jur-Gorzechowski.

Z ważniejszych uchwał zjazdu zasługują na uwagę m. in. zmiany statutu. Przyjęto wniosek o utworzeniu Rady naczelnej Związku Legjonistów, której przysługiwać będą uprawnienia Walnego Zjazdu Delegatów. Członkami Związku mogą być tylko legjoniści, którzy conajmniej przez 6 miesięcy służyli w Legjonach, przyczem na stanowiska kierownicze w Związku mogą być wybierani tylko legjoniści frontowi. Statut przewiduje, że do Związku mogą należeć przedwojenni działacze niepodległościowi, którzy za swą działalność otrzymali odznaczenia bojowe. Statut przekazuje Radzie Naczelnej uregulowanie sprawy przyjęcia Peowiaków do Związku Legjonistów. W szeregu dalszych uchwał zjazd stwierdził z głębokiem zadowoleniem, że Rząd Rzplitej, a zwłaszcza min. spraw zagr. p. Beck, przez konsekwentną i celową pracę dobrze służy państwu i narodowi polskiemu, oraz idei rzetelnego międzynarodowego pokoju. Zjazd wita z zadowoleniem dotychczasowe poczynania Rządu, zmierzającego do ukrócenia wyzysku obcego kapitału. 8 miljonowej rzeszy Polaków zagranicą zjazd przesłał serdeczne pozdrowienia legjonowe, uznając szczytną służbę, jaką Polacy pełnią dla kraju wśród obcych. Braciom z za Olzy, walczącym o utrzymanie polskości na terenie Czechosłowacji, Zjazd przesłał gorące słowa uznania.

Na zakończenie obrad zjazdu prez. Sławek wygłosił przemówienie, w którem wyraził przekonanie, że legjoniści, jak dotychczas, tak i nadal, wydobędą z siebie maksimum wysiłków przy spełnieniu zadań, których wymaga od nich państwo.

Organizacja plebiscytu w Zagł. Saary.

Rzym, 23 IV. (PAT) Komitet Trzech, który pod przewodnictwem Alojzy'ego obradował nad zorganizowaniem plebiscytu Zagłębia Saary, zakończył swą sesję, uchwalając m. in. przedłożyć Radzie Ligi Narodów wnioski w sprawie utworzenia komisji plebiscytowej, mającej za zadanie zorganizowanie i kontrolę aktu głosowania powszechnego, oraz utworzenie trybunału plebiscytowego, który sądzić będzie wypadki pogwałcenia praw plebiscytowych. Komitet podejmie swe prace przed zebraniem się Ligi Narodów.

Starcia i zamieszki w Hiszpanji.

Paryż, 23 IV. (PAT) Z Barcelony donoszą, że syndykaliści, należący do konfederacji pracy, zorganizowali wiel kie zebranie publiczne, na którem domagali się wypuszczenia na wolność wszystkich przestępców politycznych.

Po wiecu kilka grup manifestantów udało się na miejsce zebrania federacji młodzieży chrześcijańskiej. Syndykaliści zaatakowali przeciwników. Koło teatru i na przyległych ulicach wywiązały się gorące utarczki. Syndykaliści atakowali szczególnie księży, którzy brali udział w zebraniu.

W wielu miastach Hiszpanji odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko „akcji ludowej”. W Alikante policja rozwiązała zebranie komunistyczne. W czasie starcia dwie osoby zostały ranne.

TELEGRAMY.

POLSKIE ODZNACZENIA DLA RUMUNÓW.

Bukareszt. 23 IV. (PAT.) W Konstancy odbyła się wczoraj dekoracja wybitnych przedstawicieli miejscowych władz orderami polskimi. W tym celu udał się do Konstancy w zastępstwie posła Arciszewskiego radca handlowy poselstwa polskiego w Bukareszcie Zygmunt Vetulani, który w prefekturze w obecności prefekta powiatu i innych przedstawicieli władz wręczył b. prefektowi Nicu Petru i b. burmistrzowi Popescu krzyż oficerski Polonia Restituta, zaś 4 innym przedstawicielom władz złote i srebrne Krzyże Zasługi. Uroczystość dała sposobność do gorącej manifestacji przyjaźni polsko-rumuńskiej.

PREMJER BUŁGARJI W RZYMIE.

Rzym. 23 IV. (PAT.) Dziś o godz. 7.05 przybył do Rzymu premjer bułgarski Muszanow.

WYBUCH W KOPALNI WĘGLA POD SARAJEWEM.

Białogród. 23 IV. (PAT.) Według ostatnich informacyj w chwili wybuchu w kopalni węgla w Kakagu pod Sarajewem, znajdowało się w szybie 221 górników. Większość z nich zdołała uciec w pole. Ogarnięci strachem górnicy powracali do domów dopiero wczoraj.

Do wieczora dnia wczorajszego wydobyto z podziemi kopalni zwłoki 52 górników. Nieznany jest los 78 górników. Z polecenia premjera na miejsce katastrofy udała się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, lasów i kopalń i polityki społecznej.

TROCKI OPUŚCIŁ BARBOSSON.

Paryż, 23 IV. (PAT) Wczoraj kursowały tu pogłoski, że Trocki opuścił definitywnie swą willę w Barbosson o godz. 5 rano. Surete Generale nie wie jeszcze, w jakim kierunku uda się Trocki.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W GRECJI.

Ateny, 23 IV. (PAT) Wewnętrzna sytuacja polityczna w Grecji staje się coraz bardziej naprężona. W prasie krążą uporczywe pogłoski, iż rząd Tsaldarisa zamierza rozwiązać ciała ustawodawcze i wprowadzić dyktaturę.

Dzienniki opozycyjne przewidują, że rząd zostanie obalony podczas pierwszego poświątecznego posiedzenia parlamentu.

STRAJK ROBOTNIKÓW W BOMBAJU.

Bombaj, 23 IV. (PAT) Dziś rano rozpoczął się oficjalny strajk generalny robotników przędzalnianych. Jednak dotychczas tylko w 4 przędzalniach po rzucono pracę. Powodem strajku są zbyt niskie płace, wprowadzone przez przemysłowców, celem zwalczenia kon kurencji japońskiego przemysłu przędzalnego.

Wielkie zebranie obywatelskie w sprawie prześladowań Polaków na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się we wtorek 24 kwietnia b. r. o godz. 18-tej w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Jagiellońskiej 20.

Minister Barthou w Warszawie.

Warszawa, 23 IV. (t) W niedzielę o godz. 17.50 przybył do Warszawy francuski minister spraw zagr. p. Louis Barthou w towarzystwie szefa gabinetu p. Rochat. Min. Barthou towarzyszył od pogranicznej stacji Zbąszyń amb. francuski w Polsce p. Laroche. Na dworcu w Warszawie powitał min. Barthou w imieniu Rządu polskiego szef protokołu dypl. p. Karol Romer, w im. min. spraw zagr. dyrektor gabinetu min. Roman Dębicki. Na powitanie przybył również nuncjusz papieski msgr. Marmaggi. Przybycia gościa oczekiwali liczni przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej, kolonji francuskiej oraz tłumy publiczności, które zgotowały min. Barthou serdeczną owację. Min. Barthou odjechał do gmachu ambasady francuskiej.

Na cześć przybyłego wczoraj do Warszawy min. Barthou wydał o godzinie 20-tej min. Beck obiad, w którym wzięli m. in. udział min. skarbu Zawadzki, amb. Francji Laroche, gen. Sosnkowski, szef sztabu gł. Gąsiorowski, dyr. Romer i w. in.

Mowa min. Becka.

W czasie obiadu min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

Panie Ministrze! Niech mi będzie wolno wyrazić radość, jaką odczuwam, witając dziś u nas ministra spraw zagr. Francji, państwa sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego, z którem łączą nas więzy dawne i tradycyjne oraz potężne i pokojowe przymierze. Układy, łączące Polskę i Francję, są jednym z najsilniejszych i najbardziej żywotnych czynników polityki międzynarodowej. Jedynym bowiem ich celem jest organizacja i umocnienie pokoju. Wskazują one naszym obu krajom najskuteczniejszą drogę dla ustanowienia harmonijnej kollaboracji i przez owocną pracę podstaw lepszej przyszłości. Podróż, jaką p. Minister przedsięwziął do nas, da Panu możność stwierdzenia, do jakiego stopnia czynniki, które 13 lat temu stanowiły podstawę Pana polityki, były słuszne i odpowiadały koniecznościom i wskazaniom życia. Głęboko przekonany o niezachwianej trwałości naszego sojuszu, o jego ważności i jego skutkach pomyślnych, nie tylko dla obu krajów, lecz i dla całokształtu spraw międzynarodowych, wznoszę kielich na cześć J. Ekscelencji P. Prezydenta Republiki Francuskiej, za pomyślność wielkiego narodu francuskiego, przyjaciela naszego i sojusznika, za zdrowie naszego drogiego gościa Pana Ludwika Barthou, ministra spraw zagranicznych Francji.

Przemówienie min. Barthou.

Na to przemówienie odpowiedział min. Barthou w nast. słowach:

Panie Ministrze! Zwracam W. Ekscelencji wizytę, którą złożył Pan we wrześniu ub. roku rządowi Francji, jednakże obecność moja tu wykracza poza ramy aktu kurtuazji. Jestem dumny, reprezentując Francję, która zna cenę wierności, w kraju, z którym łączą ją odwieczne węzły. Przynoszę Panu przyjaźń Francji i dziękuję za wyrażoną w tak mocnych słowach przyjaźń Polski. Między Francją a Polską przyjaźń stała się sojuszem. W r. 1921 w charakterze ministra wojny w gabinecie, któremu przewodniczył mój przyjaciel Arystydes Briand, brałem udział w zawarciu traktatu, który nas łączy. Przybyłem dziś jako minister spraw zagr., aby stwierdzić jego konieczność i trwałość.

Nasza polityka i wasza odznaczają się jednakową uczciwością. Nie chcemy atakować ani grozić nikomu, szanujemy wszystkie słuszne prawa. Wśród skomplikowanych zagadnień, które niepokoją Europę, przyjaźń Francji i Polski stanowi czynnik pokoju, stałości, porządku i bezpieczeństwa. Szybka konsolidacja i wspaniały rozwój państwa polskiego są jednym z najdonioślejszych faktów Europy współczesnej. Dzięki zawartej w niej potędze ideałów, wolność naprawiła zło niewoli. Wasze odrodzenie narodowe, którego hasło rzucił Wam i wzór dał Wam sławny Marszałek o imieniu dziś legendarnem na całym świecie, uczyniły Polskę wielką, słuchaną i poważaną. Francja cieszy się z tego. Nic nas nie dzieli. Ogólne bezpieczeństwo, którego Liga Narodów winna pozostać rękojmią i gwarancją, uznane jest przez wszystkie nieuprzedzone umysły za niezbędny i wstępny warunek redukcji zbrojeń. Pod względem gospodarczym Polska i Francja niezależnie od przeciwieństw, jakiemu niekiedy działać mogą ich interesy, są zgodne w tym samym lojalnym wysiłku, zmierzającym do ich zbliżenia. Tak więc wszystko nas łączy ku wspólnej akcji. Polska w oczach naszych tworzy swą historję, która czyni ją równie wielką, jak wielką była jej przeszłość. Z roku na rok daje ona dowody swej siły i rozwija ją dzięki pracowitemu umiarowi.

Wznoszę kielich, Panie Ministrze, na cześć Czcigodnego Prezydenta Rzeczypospolitej, na zdrowie Pani Beckowej, której gościnną uprzejmością jestem wzruszony, jak również zdrowie Pana, Panie Ministrze, piję na pomyślność nieśmiertelnego narodu polskiego.

Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięło udział kilkaset osób ze świata politycznego, przedstawiciele armji, sfer artystycznych i społeczeństwa.

—o—

Giełda z dnia 23 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.69, Holandja 358.60—65, Londyn 27.08, N. Jork czeki 5.26, N. Jork kabel 5.26, Paryż 34.96, Praga 22, Szwajcarja 171.55, Sztokholm 139.70, Włochy 45.06, Berlin 207.60. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 43.95, 4 prc. poż. inwest. 111.75, 5 prc. poż. konwers. 64, 5 prc. poż. kolej. 57.38, 6 prc. poż. dolar. 75.63—75 3/4, 4 prc. poż. dolar. 53.40—53.35, 7 prc. poż. stabilizac. 59.25—59.75. **Akcje:** Bank Polski 82.50. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.19.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, kukurudza, wyka, hreczka, kasza hreczana, mak oraz mąka i otręby pszenne zniżkują w cenie. Dla koniczyny czerwonej brak zainteresowania przy malej podaży i cenach zniżkowych. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 17.75—18 (loco wagon Lwów) 19.75—20, pszenica zbiorowa 16—16.25, 17.50—17.75, jęczmień dworski (ceny paritas Podwołoczyska) 11—11.15, jęczmień przemiałowy 9.75—10.25, jęczmień pastewny 9.25—9.50, kukurudza krajowa 17—19, wyka czarna 9.25—9.75, wyka szara 7.75—8.25, hreczka przemiałowa 16.50—17.50, kasza hreczana 34—36, koniczyna czerwona natur. 110—120, koniczyna czerw. wolna od kanianki 160—170, koniczyna czerw. nasienna wolna od kan. 97 prc. 200—230, mak niebieski 40—45, mak siwy 33—38, mąka pszenna luks. do 40 prc. 31.50—32, 35—36, 45 prc. 33.50—34.50, 50 prc. 28.50—29.50, 32.50—33.50, 55 prc. 28—29, 32—32.50, 60 prc. 27.50—28, 31—32, 65 prc. 30—30.50, razowa do 96 prc. 23.50—24, po przem. 40 prc. dal. 10 prc. 25.50—26.50, 28.50—29, po przem. 40 prc. dal. 20 prc. 24.50—25.50, 26.50—27, po przem. 50 prc. dal. 10 prc. 22.50—23.50, 24.50—25.50, po przem. 55 prc. dal. 5 prc. 23—24, po przem. 60 prc. dal. 5 prc. 18.50—19.50, 20.50—21.50, poślednia ponad 65 prc. do 70 prc. 14—15, 16—16.50, pastewna ponad 70 prc. 12—12.50, otręby pszenne 7.50—7.75, 9.50—10, otręby pszenne grube 7.90—8.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja wyczekująca. Dolar poza Giełdą zł. 5.21.50.

—o—

KONGRES ORGANIZACYJ CHŁOPSKICH W MONACHJUM.

Berlin, 23 VI. (PAT) Wczoraj obradował w Monachjum pierwszy kongres narodowo-socjalistycznych organizacyj chłopskich. Premjer bawarski Siebert, składając hołd ministrowi rolnictwa Darremu, jako twórcy ustawy o dziedziczeniu zagród chłopskich, wyraził mu szczególną wdzięczność jako synowi krwi i ziemi bawarskiej. Min. Darre, który następnie zabrał głos, zapowiedział wydanie dalszych zarządzeń w dziedzinie gospodarki zbożowej, w związku z ograniczeniem importu surowców z zagranicy. W chwili, gdy Niemcy z powodu braku dewiz zmuszone są ograniczyć import, chłop niemiecki oświadcza, mówił minister, iż może i chce wzmóc import zagranicznych środków żywności i pewnych surowców, aby poprawić sytuację finansową Rzeszy.

Program radjowy.

Poniedziałek, 23 kwietnia.

Lwów. Godz. 16.20: Lekcja franc. 16.35: Utwory fort. w wyk. St. Staniewicza. 17: Recital śpiew. S. Benoni. 17.30: Odczyt z cyklu „Biologja" — „Prawo silniejszego" wygł. prof. St. Sumiński. 17.50: Odczyt. 18.10: Muzyka z kaw. „Gastronomja". 18.50 Nauka stenografji. 19: Rozmaitości. 19.15: Recytacje poezji J. Gamskiej-Łempickiej z cyklu „Przedwiośnie". 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert muzyki lekkiej. 21: Feljeton p. W. Rogowicza p. t. „Kobieta w Sowietach". 21.15: 25-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". 22: Płyty. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 24 kwietnia.

Lwów. Godz. 7—8: **Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.57: Sygnał czasu.** 12.05: Koncert zespołu salon. St. Rachonia. 12.55: Dziennik południowy. 13: Komunikat Min. Op. Społ. 15.05. Giełda. 15.20: Płyty. 16.05: „Skrzynka P.K.O.". 16.20: Kącik językowy. 16.35: „Paderewski gra" reportaż muzyczyn. 17.30: Odczyt z cyklu „Biologja" — „Wartość teorji i wymowa faktów". 17.50: Odczyt „O wędrówkach ryb". 18.10: Koncert chóru Dana. 19.50: „Fidac — żeński w Polsce". 19.03: „Plastykom-bohaterom w hołdzie" H. Cieśla. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert kompozytorski P. Maszyńskiego. 21.15: Kwadrans literacki. J. Janowski: „Bugatti". 21.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry PR. Ida Łosiówna (piła). 22.15—23.30: Muzyka taneczna.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Mistrzostwa Ligi.

Lwów. Cracovja—Pogoń 4:1 (2:0). Bramki dla Cracovji zdobyli Ciszewski, Kosok, Zembaczyński i Pająk z karnego, dla Pogoni Matjas I z karnego. Sędziował p. Fosner.

Siedlce. Strzelec—Warta 5:2 (2:1). Bramki dla Strzelca: Świentki 3, Polak, Gozdziński z karnego, dla Warty: Szerfke i Krysz.

Warszawa. Garbarnia—Legja 1:1 (1:0). Legja zdobyła bramkę dla siebie jak i samobójczą dla przeciwnika.

Łódź. ŁKS—Podgórze 2:0 (2:0). Bramki zdobył Sowiak.

Kraków. Polonja—Wisła 0:0.

Mistrzostwa Ligi okręgowej.

Czarni—Sokół II-gi 1:1 (1:0). Bramkę dla Czarnych: Żurkowski, po przerwie wyrównał Acedański.

Pogoń Ib—Ukraina 2:1 (1:0). Obydwie bramki zdobył dla Pogoni Marmolak, dla Ukrainy Magocki.

Kolarskie wyścigi Czarnych we Lwowie. 40 okrążeń: 1) Huber I (Cz) 29.12, 20 okr. dla nielicen.: 1) Grajewski (Cz) 15.29, 10 okr. dla nowicjuszy: 1) Huber II (Cz) 7.48.

Na kortach Legji w Warszawie w meczach pokazowych Tłoczyński pokonał Bolzano 4:6 6:1 6:3. Para Hebda—Witman wygrała z parą Jerzy i Maks Stolarow 6:2 6:4 6:4.

Wiadomości bieżące.

23 kwietnia 1934 — **Poniedziałek**
Wojciecha b.
Jutro: Fidelisa z S.
Wschód słońca 4·23
Zachód „ 18·47

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 17 „Rejtan" (zakupione przez gimn. Notre-Dame.

Wtorek godz. 19.30 „Mistrz Manole" zakupione.

Środa godz. 19.30 „Rejtan".

Czwartek godz. 17 „Rejtan" zakupione.

Piątek godz. 19.30 „Towariszcz".

Sobota godz. 19.30 „Gospoda pod białym koniem".

Niedziela godz. 15.30 „Gospoda pod białym koniem". — Godz. 19.30 „Towariszcz".

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

Wtorek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

Środa godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

Czwartek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

Piątek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

Sobota godz. 19.30 „Fanny".

Niedziela godz. 15.30 „Candida". — Godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Świat należy do ciebie".
ATLANTIC: „Eskimo".
CASINO: Greta Garbo jako „Królowa Krystyna".
COLOSSEUM: „Dama z nocnego klubu" i rewja.
CHIMERA: „Noc miłości".
GRAŻYNA: „Rakoczy marsz" oraz „Flip i Flap".
KOPERNIK: „Sześć żon Henryka VIII".
MARYSIENKA: „Demon złota" i rewja.
MIRAŻ: „Pożegnanie z bronią".
MUZA: „Don Kiszot".
PALACE: „Pożar nad Wołgą".
PAN: „Syn Indji".
PASAŻ: Ken Maynard i Billy Sullivan.
RAJ: „Zuzanna Lenox" z Gretą Garbo.
STYLOWY: „Papryka" oraz rewja. „Same gwiazdy".
SŁOŃCE: „Cudotwórca" oraz rewja.
ŚWIT: „Świat bez mężczyzn".
UCIECHA: „Pilnuj swego męża" oraz rewja.

—o—

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś, w poniedziałek, o godz. 5 pop. odegrany zostanie dramat historyczny K. Brończyka „Rejtan". Przedstawienie zakupione przez gimnazjum Notre-Dame. Abonamenty Abo nieważne, bilety do nabycia w gimnazjum Notre-Dame. W roli tytułowej J. Strachocki, pozostałe role spoczywają w rękach pp. Malanowicz, Niczewskiej, Białoszczyńskiego, Jaśkiewicza, Guttnera, Kańskiego, Brochwicza, Ratschki, Szpiganowicza, Stępowskiego.

— **Jutro, we wtorek** o godz. 7.30 odegrany zostanie monumentalny dramat rumuński „Mistrz Manole", którego pojawienie się na scenie lwowskiej wywołało olbrzymie zainteresowanie w szerokich sferach kulturalnej Polski. Przedstawienie wtorkowe jest zakupione. Rolę tytułową odtwarza T. Białoszczyński, dalszą obsadę stanowią J. Niczewska, Brochwicz, Michułowicz, Tatarkiewicz, Połoński, Kański, Szpiganowicz, Nawara, Leszczyc i in.

KOMUNIKATY.

— **Kino-rewja „Stylowy"** Szaszkiewicza 5. W kinie Stylowym fascynująca premjera rewji p. t. „Jak na Hawajach". Na ekranie film „Papryka".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Dziś i w dnie następne występy zespołu rewjowego stolicy w rewji p. t. „Marysienka w kolorach". Na ekranie „Demon złota".

— **Colosseum.** Tylko jeszcze kilka dni graną będzie na scenie „Colosseum" rewja p. t. „Wiosna idzie", oraz film „Dama z nocnego klubu".

— **Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 24 kwietnia 1934 r. o godzinie 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1. Prof. dr. Stanisław Legeżyński: Kilka uwag o stanowisku prątka gruźlicy w systematyce bakteryjnej. 2. Dr. Józef Heller: Nowsze badania z zakresu chemji fizjologicznej prątka gruźlicy.

KRONIKA MIEJSKA.

Ograniczenie ruchu tramwajowego na ul. Gródeckiej. W związku z przebudową jezdni w ul. Gródeckiej na odcinku od ul. Bema do Alei Marsz. Focha zostaje z dniem 24 kwietnia b. r. aż do odwołania ograniczony ruch wozów tramwajowych, kursujących ul. Gródecką. Ul. Gródecką będą kurso-

wały tylko wozy linji „2" i „8", natomiast ruch wozów linji „5" będzie wstrzymany. Wozy linji „9" będą kursowały z Gabrjelówki ul. Nowej Rzeźni, Wołyńską, Żółkiewską, Balonową, Zamarstynowską, przez pl. Krakowski, pl. Gołuchowskich, Legjonów, do Wałów Hetmańskich i z powrotem temi samemi ulicami do Gabrjelówki. Wozy linji „10" będą kursowały z rogatki Zamarstynowskiej ul. Zamarstynowską, pl.Misjonarskim, Pod Dębem, Słoneczną, Szpitalną, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjackim, pl. Halickim, Batorego, Zyblikiewicza, św. Zofji, Ponińskiego przez pl. Targów Wschodnich do rog. Stryjskiej i z powrotem.

W drugim dniu święta 6-go pułku artylerji ciężkiej główne uroczystości odbyły się w koszarach pułku na Wólce. Tuż przed 9-tą przybyli przedstawiciele władz państwowych z p. wicewojewodą Sochańskim i sekretarzem p. mgr. Starzeckim, starostą grodzkim Klimowem, prez. miasta Drojanowskim, wiceprez. Kubalą, prez. Dyrekcji Poczt i Telegr. Moszorą, delegacje pułków garnizonu lwowskiego i t. d. Po chwili przybyli dca OK VI gen. Popowicz i biskup polowy ks. Gawlina oraz inspektor armji gen. dyw. Rómmel. Po Mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Gawlinę, odbyło się wręczenie odznak pułkowych.

Z Ossolineum. Bibljoteka Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Lwowie otrzymała w darze od sen. Bolesława Wysłoucha notatnik poetycki Jana Kasprowicza z lat 1888/89, zawierający wiele utworów niedrukowanych znakomitego poety oraz warjantów utworów już ogłoszonych. Pozatem pani Stanisława Mostowska ofiarowała korespondencję Józefa Kajetana Janowskiego z lat 1872—1911, w której mowa jest przedewszystkiem o sprawie Muzeum Narodowego w Rapperswylu. Wśród korespondentów spotykamy nazwiska Goszczyńskiego, Józefa Gałęzowskiego, Dubieckiego, prof. Laskowskiego z Genewy, Bukowskiego z Sztokholmu i t. d.

Marsz w maskach przeciwgazowych. Okręg Wojewódzki LOPP we Lwowie urządza rokrocznie w czasie „Tygodnia LOPP" zawody marszowe w maskach przeciwgazowych celem szerzenia propagandy obrony przeciwgazowej wśród społeczeństwa. W bież. roku marsz w maskach odbędzie się w czasie „XI. Tygodnia LOPP" w dniu 17 maja b. r. o godz. 16.30. Trasa marszu wynosi około 3,5 km i biegnie ulicami Lwowa.

Walne Zgromadzenie Rady Okręg. Unji Związków Zawod. Prac. Umysł. Na ostatnio odbytem Walnem Zgromadzeniu dokonano wyboru władz Rady Okręg. Unji t. j. Prezydjum i Komisji rewizyjnej, przyczem prezesem wybrano red. Janusza Laskownickiego. Wiceprezesami pozostali pp. Romański, Nowakowski i Lechowicz, generalnym sekretarzem p. Funkenstein, a tegoż zastępcą p. Wilczek.

Posiedzenie Sekcji dydaktycznej Oddz. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się we środę 25 kwietnia o godz. 18-tej w sali geograf. gimnazjum im. A. Mickiewicza O. Żychowiczowej, ul. Fredry 1. Na porządku dziennym: Sprawa lektury uzupełniającej w klasie I-ej gimn. nowego typu.

Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych, dla których ustalone są dwumiesięczne kontyngenty, wnosić należy do Izby najpóźniej do dnia 5 maja b. r.

Wycieczka-pielgrzymka do Częstochowy. Dnia 11 maja około godz. 14.30 odjedzie ze Lwowa pociąg popularny do Częstochowy, skąd wróci w nocy z 12 na 13 maja. W najbliższych dniach ogłoszone będą szczegóły. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 17 zł. 05 gr. Zgłoszenia przyjmuje Sodalicja Dzieci Marji we Lwowie, pl. św. Jura l. 1. Karty uczestnictwa sprzedawane będą w biurach Orbisu i Wagon Lits Cook.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +10.1 ciśnienie barometryczne 726.71, o godz. 13-tej temp. +17.8, ciśn. bar. 725.29. Wczoraj o godz. 21-ej temp. +12.6, ciśn. bar. 731.92.

* * *

Echa incydentu w Zakładzie anatomji. Ag. „Wschód" otrzymała ze strony powołanej następujące wyjaśnienie: Czynniki miarodajne zarządziły protokolarne ustalenie faktów, z których wynika, że w Zakładzie anatomji opisowej Uniw. lw. znalazł się 5-cio miesięczny płód niezdolny do życia i nie podlegający rejestracji. Protokolarnie ustalono, że były poczynione zabiegi przepisane, a w szczególności podwiązana była pępowina. Ustalono, że nie było mowy o utrzymaniu płodu przy życiu, który istotnie w kilka godzin po incydencie w anatomji już nie żył, mimo zastosowania zabiegów cieplarnianych.

Ulotki na dachu. Jakiś agitator ułożył na kominie realności przy ul. Krakowskiej l. 17 większy plik ulotek, nawołujących bezrobotnych do demonstracji, które to ulotki wiatr rozwiewał po ulicy.

Napad na dozorcę. Antoni Winiarski, zam. przy ul. Szewczenki l. 3, napadł wraz z towarzyszami na dozorcę nocnego „Gazów Ziemnych" przy ul. Żółkiewskiej l. 151 w zamiarze dokonania włamania w powyższej firmie. Zaalarmowany krzykiem napadniętego przodownik P. P. oddał do napastników szereg strzałów, które chybiły.

Nożownik. Izydor Skawa bez stałego miejsca zamieszkania w stanie podpitym pchnął nożem w plecy Lewina Bardnera, kelnera z restauracji Halismana na Bogdanówce.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dziś przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem s. ap. Medyńskiego rozpoczęła się rozprawa przeciwko mordercy przodownika Wróbla, komendanta posterunku P. P. w Wybranówce — Korporanowie. Oskarżenie wnosi prokurator dr. Morawiański; oskarżonego broni dr. Hankiewicz.

Z KRAJU.

Wybory do Rad miejskich. P. wojewoda lw. Belina-Prażmowski zarządził w dniu 17 b. m. wybory do Rad miejskich w Przemyślu, Drohobyczu, Samborze i Rzeszowie na dzień 27 maja br.

Wycieczka niemiecka w Krakowie. Wczoraj rano przybyła do Krakowa liczna wycieczka niemiecka z Bytomia. Goście podzieleni na grupy zwiedzili zabytki miasta i Wieliczkę.

Prezesem Banku Polskiego na dalszych lat 5 mianowany został przez P. Prezydenta Rzplitej ponownie dr. Władysław Wróblewski.

Wypadek na Wiśle. Wskutek silnej fali przewróciła się na Wiśle obok Płocka łódź żaglowa. Siedmiu robotników zdołano uratować, natomiast magazynier Hajek oraz technik Dorywalski utonęli.

Przy robotach kanalizacyjnych w Będzinie wskutek zatrucia gazami ponieśli wczoraj śmierć dwaj robotnicy: Fritz i Wiener. Dwaj inni robotnicy ulegli ciężkiemu zatruciu tak, że musiano odwieźć ich do szpitala.

Wynik zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja w r. 1933. Ogółem wpłynęło do kasy Zarządu Gł. Tow. Szkoły Lud. z tytułu Daru Narodowego 3-go Maja 112.801 zł. 35 gr., w tem z list śladkowych 18.650 zł. 03 gr., ze zbiórki po szkołach 12.000 zł. 74 gr., ze zbiórek ulicznych 82.100 zł. 58 gr. Ogółem z obszaru województwa krakowskiego wpłynęło 44.414 zł. 44 gr., z woj. lwowskiego 48.872 zł. 82 gr., z woj. stanisławowskiego 9.831 zł. 08 gr., z woj. tarnopolskiego 9.683 zł. 01 gr. W tem z samego miasta Lwowa 25.085 zł. 43 gr., z miasta Krakowa 20.350 zł. 25 gr.

Reforma rolna w Gdańsku. Ukazało się rozporządzenie Senatu z 17 b. m., wprowadzające w Wolnem Mieście Gdańsku reformę rolną i regulujące prawo osiedlenia się na wsi.

ZE ŚWIATA.

Zwolnienie domniemanych zabójców Prince'a. Na zarządzenie sędziego śledczego domniemani zabójcy radcy Prince'a: Lussats, Spirit i Carbonne zo stali zwolnieni. Dotychczasowe zeznania świadków i konfrontacje wykazały, że oskarżenie ich o zabójstwo sędziego nie może znaleźć należytego uzasadnienia.

Wyrok w procesie bukareszteńskim. Trybunał wojenny w Bukareszcie ogłosił wyrok w procesie o spisek przeciw królowi. Wszyscy oskarżeni w liczbie 13-tu z pułk. Precupem na czele skazani zostali na karę po 10 lat więzienia, a wojskowi ponadto na degradację.

Wydalenie Trockiego. Prasa francuska donosi, że Trocki otrzymał oficjalne wezwanie do opuszczenia granic Francji. Trocki miał zamiar podobno osiedlić się w Hiszpanji, ze względu jednak na sprzeciw rządu madryckiego będzie musiał prawdopodobnie osiedlić się w Turcji.

Otwarcie wystawy polskiej w Moskwie. Wczoraj w muzeum sztuki nowoczesnej w Moskwie odbyło się otwarcie salonu malarstwa polskiego. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele władz sowieckich oraz kół artystycznych

Demonstracje i strajk powszechny w Madrycie. W związku ze zwołaniem do Madrytu zjazdu hiszpańskiej młodzieży faszystowskiej organizacje lewicowe zorganizowały kontrdemonstracje. Na znak protestu ogłoszono strajk, który w krótkim czasie przybrał charakter powszechny. Również na prowincji doszło do zaburzeń.

Katastrofa w kopalni. W jednej z kopalń jugosłowiańskich pod Sarajewem wskutek wybuchu gazów nastąpiła katastrofa. Kilkuset górników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto zwłoki 47 osób.

W. J. LOCKE. 52

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Po wizycie lekarza wpuszczono go do matki. Siedział przy niej z godzinę, darząc ją niewymownem szczęściem. Po południu straciła przytomność, a na trzeci dzień umarła.

Długie, szare godziny, jakie upłynęły między tem ostatniem widzeniem, a pogrzebem, przesiedział z niewielkiemi przerwami na krześle ojca. Wyjść na dwór broniła burzliwa, północna plucha. Rozpamiętywał swoje dawne życie, starając się spojrzeć w oczy wewnętrznej prawdzie i odmotać przędzę samoułudy, w jaką opłątał duszę. Przecież w romantycznych dziejach Triony, którym był od roku, tkwiły realne fakty. Przecież nie mógłby żyć tak intensywnie zmyślonem życiem, gdyby się opierało całkowicie na kłamstwie. Tak, obnażając duszę, szukał jednocześnie usprawiedliwienia.

Znajdował je w dziecinnym entuzjazmie z jakim posłuchał nakazu ręki z obrazka, wskazującej na morze i ratując się od perspektywy pracy w fabryce, porzucił ograniczonego, dokuczliwego ojca, wsiadł ukradkiem, bez grosza przy duszy, na okręt idący do Archangielska, a stamtąd powędrował w głąb Rosji. Znajdował je w przemożnym uroku, jaki go ciągnął do Rosji, we wrodzonym sprycie, dzięki któremu, poniechawszy żeglarskiej włóczęgi, dostał się na forysia do stajni wyścigowej rosyjskiego księcia, a potem, protegowany przez księżnę, która się na nim poznała, na praktykę do garażu i wreszcie do fabryki samochodów. Znajdował je w łatwości, z jaką przyswoił sobie język rosyjski, tak trudny dla Anglików, w zachwycie dla poezji rosyjskiej i folkloru, że nie dosypiał, bo uczył się po nocach, w ambitnych marzeniach o małej księżniczce Tani, która miała guwernantkę Angielkę i szczebiotała po angielsku srebrzystym głosikiem. Znajdował je w swoich wyjątkowych przymiotach: sprawności, zmyśle orjentacyjnym, inteligencji i wyobraźni, które sprawiły, że w ciągu niewielu lat przedzierzgnął się z obdartego, niedouczonego włóczęgi lądowego i morskiego, w zaufanego nadzorcę tuzina książęcych samochodów, w kurjera-szofera, obznajomionego ze wszystkiemi drogami, zwyczajami, obyczajami i językami imperjum rosyjskiego od Rygi do Tobolska, od Tobolska do Tyflisu, od Tyflisu do Petersburga; w znawcę literatury rosyjskiej i prawie już uznanego poetę, traktowanego przez księcia narówni intelektualnej, co było podnietą do dalszego rozwoju umysłowego. To wszystko świadczyło o genjuszu, a wszak genjusz podlega innym sądom niż przeciętni śmiertelnicy. Czyż bez tego rozgrzeszającego genjuszu mógłby wedrzeć się od pierwszego zamachu w szranki literackiego świata Anglji?

Mając z natury skromne upodobania, wzbogacił się, podług skali wymagań z dziecinnych lat, niesłychanie. Nosił się z zamiarem wybudowania ogromnych zakładów samochodowych i stworzenia typu rosyjskiego samochodu. Rodzina książęca popierała go we wszystkiem. Właśnie przystępował do rzeczy — czy to wszystko było kłamstwem? — kiedy wybuchła wojna i położyła koniec wszelkim planom. Książęcy dom rozpierzchł się po świecie, konie i samochody utonęły w zamęcie.

Woził generałów po froncie. Zgłosił się jako ochotnik na szofera. Będąc angielskim poddanym, nie podlegał poborowi. Był świadkiem ofensyw i odwrotów, bitew i pożarów, lecz miał służbę względnie bezpieczną. Dopiero natknąwszy się na angielską kolumnę aut pancernych, poczuł się patrjotą angielskim i został kombatantem. Służył w tej kolumnie przez większą część wojny, wreszcie ciężko ranny dostał się do szpitala, gdzie leżał przez wiele miesięcy. Rana w piersiach zagoiła się dość szybko, zato w nodze wywiązała się gangrena i jeżeli nie doszło do amputacji to tylko cudem. Trzy brakujące palce nie były żadną fikcją. Olifant widział lukę na własne oczy.

Triona walczył z sumieniem. Czyż w swojej książce podał coś więcej nad fakty? Czyż jej zasadnicza treść nie była żywą prawdą? Czyż nie był wysoce wykształconym człowiekiem? Czyż nie przestawał przed wojną i później w szpitalu z młodymi inteligentami rosyjskimi, którzy gadali, gadali, gadali?

Któż mógł wiedzieć lepiej niż on, że Rosja utonęła w burzliwym oceanie gadulstwa? I czy nie przecierpiał mężnem sercem całego okropnego kataklizmu?

To wszystko prawda, ale co z dalszym ciągiem? Czy i za dalszy ciąg był odpowiedzialny tylko los?

Przyszła rewolucja i państwo rosyjskie zapadło się jak domek z kart. Opuściwszy szpital, wpadł w chaos. Chciał się dostać do Petersburga, gdzie miał małą fortunkę. Odbył drogę, to czepiając się zbłąkanych pociągów, to przysiadając na chłopskich wozach, to idąc pieszo. Przekonawszy się, że mundur angielski nie ma już poszanowania, przebrał się w chłopskie odzienie. O tyle podróż jego przez zrewolucjonizowaną Rosję była zgodna z prawdą. Ale miał przy sobie dostatecznie dużo pieniędzy, żeby nie przymierać głodem.

Wreszcie przyszedł największy, najważniejszy dzień jego życia, kiedy spotkało go to, co opowiedział żonie w formie fantastycznej możliwości.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 2649/33. Strona zobowiązana 1) niewłasnowolna Lea Rohatyn i tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Akcyjnego Banku Hipotecznego, jako strony egzekwującej 5 rat po 909 zł. 90 gr. z pn. itd. odbędzie się dnia 22 maja 1934 o godz. 11 przedpoł. III. sala w biurze Nr. 7 Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej L. 7 na zasadzie uchwałą z 25/9 1932 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 2192/I. Oznaczenie realności: realność miejska przy końcu ul. Torosiewicza bez liczby kons. składająca się z pgr. i pb. lk. 936, 937, 938, 581/2, 585, 586, 587/2, 589, 591/2, 592/2, 584/2, 587/3, 7110 i 7111 o łącznej pow. 17302 m kw., na której stoją budynki w 8 grupach. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 129.608.20 zł. Najniższa oferta 64.804.10 zł. Do realności whl. 2192/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole z dnia 6 czerwca 1932, oszacowane na 1208 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Powyższa nieruchomość obciążona jest prawem dożywotniego jej użytkowania w 1/86 części na rzecz Lei Rohatyn, które ma przyjąć nabywca bez policzenia na cenę kupna.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, dnia 15 lutego 1934. 1805/K

IV. Km. 1366/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 czerwca 1934 o godz. 12 przedpoł. w sali II. w biurze Nr. I. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. miasta Lwowa. Whl. 351/II. dz. Oznaczenie realności: Dom mieszkalny parterowy i dwa budynki gospodarcze: magazyn i pralnia przy ul. Szpitalnej 56, l. konsk. 397/I. na parceli budowlanej o pow. 579 m. kw. Wartość szac. wraz z przynależ. 29.798 zł. Najniższa oferta 14.899 zł. Do realności whl. 351/II. dz. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa należą następujące przynależności: 9 okien, 3 lampy gazowe ścienne, 2 lampy gazowe sufitowe, 3 okna wewn., 2 kubły na śmiecie, jeden dół na śmiecie, 15.8 m ogrodzenia, 12 m ogrodzenie z bramą, 3.2 m szczelnego parkanu, 4 kraty okienne, 1 krata kanałowa. Oszacowano na 484 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru IV.
Lwów, dnia 31 marca 1934. 2051/K

III. Km. 3533/33. Obwieszczenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu grodzkiego Rewiru III. w Przemyślu, przy ul. Smolki 26b urzędujący ogłasza, że dnia 27 kwietnia 1934 r. o godzinie 8-mej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 23 publiczna sprzedaż 4 worków kawy, oszacowanych na kwotę 700 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.
Przemyśl, dnia 21 kwietnia. 1934. 2056/K

Km. 264/34. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 598 kpc. i dalszych rozpisuję licytację ruchomości zajętych u dłużnika Mozesa Lipschütza i Beili Gitli Lipschütz w Rozwadowie. Licytacja odbędzie się w Nisku na rynku (plac Wolności) dnia 25 kwietnia 1934 o godzinie 3-ciej po poł. W tem samem miejscu ruchomości mogą być oglądane codziennie z wyjątkiem świąt między godziną 9—11 oraz 15—17. Rodzaj ruchomości, które mają być sprzedane: 1) 1 stacja benzynowa ze zbiornikiem wkopanym w grunt miejski i aparatem mierniczym marki „Rocco". Wartość ruchomości oznaczy Komornik przy licytacji. Dłużnikowi i wierzycielowi zwracam uwagę na art. 588 i 599 kpc.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, dnia 10 kwietnia 1934. 2054/K

Km. 136/34/9. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kulikowie, zamieszkały w Kulikowie, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 7 maja 1934 r. o godz. 13 w Kulikowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: centryfugi, 20 q ziemniaków, 15 kóp żyta, 15 kóp pszenicy i 4 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę zł. 895, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kulików, dnia 19 kwietnia 1934. 2053/K

I. Km. 174/34 Pr. Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie c/a 1) Dr. Kazimierz Mycielski w Węgierce ad Pruchnik, 2) Franciszek Mycielski w Węgierce ad Pruchnik. Pkto: 5.000 zł. Edykt licytacyjny. Dn. 17 maja 1934 o g. 9 przedpoł. na miejscu u zobowiązanego ad 2) w Węgierce koło Pruchnika sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1) 1 lokomobila, 2) 1 młocarnia, 3) 10 krów czarno-białych. Ocenienie nastąpi przy sprzedaży. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Jarosław, dnia 16 kwietnia 1934. 2052/K

Km. 257/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, zamieszkały w Tłustem, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1934 r. o godz. 12 w Tłustem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różne meble, radjo, 2 dywany, 1 świecznik, 2 obrazy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, dnia 21 kwietnia 1934. 2055/K

Km. 135/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach, zamieszkały w Mikulińcach, na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 11-go maja 1934 r. o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Baworowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z urządzenia domowego oraz inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na łączną sumę 23.272 zł. na zaspokojenie wierzytelności Fundacji imienia Wiktora hr. Baworowskiego przez Prokuratorję Generalną Rzecz. Polskiej oddział we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mikulińce, dnia 20 kwietnia 1934. 2063/K

Km. 793/33 Km 247/34/28. Edykt licytacyjny. Dnia 8 maja 1934 r. o godzinie 8.30 przed południem w Leszczkowie sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości bliżej opisane w protokole zajęcia z dnia 22 grudnia 1931 r. E 2116/31/2/Km 247/34 pod poz. 1) do 80), stanowiące w przeważnej części urządzenie domowe i biurowe oraz częściowo inwentarz gospodarczy. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bełz, dnia 5 marca 1934 r. 2058/K

Km. 812/34. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli Samuela Lindenbauma i tow. w Skolem przeciwko Szczepanowi i Marji Witkowskim właścicielom pensjonatu w Sławsku na wniosek wierzycieli odbędzie się w dniu 11 maja 1934 o godzinie 12 w południe w Sławsku publiczna licytacja zajętego egzekucyjnie urządzenia pensjonatu i innych ruchomości. Bliższe szczegóły zapodane w obwieszczeniu licytacyjnem na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Skole, dnia 20 kwietnia 1934. 2059/K

I. Km. 601/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 P.K.C. obwieszcza, że dnia 11 maja 1934 od godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Henryka i Eugenji Śmiałowskich w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Borysławiu II. a to: urządzenie domowe, ocenionych na łączną sumę 600 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Drohobycz, dnia 19 kwietnia 1934. 2060/K

I. Km. 179/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kosowie rewiru I-go, urzędujący w Kosowie, na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 maja 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kosowie Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości a) obj. whl. 149 Monastersko składającej się z pgrt. 165 i 167 obszaru 522 m, na której znajdują się 3 stare drzewa owocowe, poddasze na słupach i parkan, b) obj. whl. 1105 gm. Monastersko składającej się z pgrt. 144 obszaru 1530 m., na której znajdują się parkan ze siatki i 37 sztuk drzew owocowych. Nieruchomości te stanowią własność Mosesa Fuchsa w Kosowie. Powyższe nieruchomości zostały oszacowane a to: real. obj. whl. 149 na 2308 zł., zaś real. obj. whl. 1105 na 3590 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 1731 odnośnie do real. ad a), zaś od kwoty 2692 zł. 90 gr. odnośnie do realności ad b). Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 231 zł. wzgl. 359 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Kosów, dnia 16 kwietnia 1934. 2061/K

II. Km. 63/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu rewiru II., urzędujący w Tarnopolu przy ul. Ujejskiego pod Nr. 5 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 maja 1934 od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu sala Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej hipotekowanej składającej się z połowy realności obj. whll. 335 i 6298 ks. gr. gm. miasta Tarnopola z przeznaczenia place handlowe z szopami drewnianemi, położonej w Tarnopolu przy ulicy Zacerkiewnej, powiecie tarnopolskim, województwie tarnopolskiem, oznacz. polic. Nr. 2 i 5, obejmującej powierzchni około 400 metrów kwadratowych, która stanowi własność Markusa Seidmanna. Na nieruchomościach wymienionych znajdują się zabudowania opisane szczegółowo w protokole opisu z dnia 22 marca 1934 roku. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8113.75. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 6085.29. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 811.40 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1934. 2062/K

UPADŁOSCI.

I. S. 10/33. Krydatarjusz Leon Abrahamowicz w Krakowie, Ujejskiego 4 I S 10/33 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Kraków, 30 marca 1943. 2044

FIRMY.

I. Firm. 48/34 Rg. I. A. 292. W rejestrze handlowym przy firmie: Zakłady graficzne A. Schochet i Synowie, Pierwsza Polska Mechaniczna Fabryka Etykiet i Przetworów papierowych w Jaśle wpisuje się: udzielenie prokury Franciszce Schochetowej, żonie jawnego spólnika Ludwika Schocheta, która uprawnioną jest do podpisywania firmy przez umieszczenie pod brzmieniem firmy jej imienia i nazwiska z dodatkiem p. pa. obok podpisu jawnego spólnika Leopolda Schocheta.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 27 lutego 1934. 2045

Firm. 7/34 A. 67. Sąd okręgowy w Sanoku W. I. zarządza przy firmie „Hurtownia tytoniowa w Dynowie Franciszka z Kuśnierzów Wiśniewka i Marjan Swiest Mysłakowski" jawnej spółki handlowej następujący wpis w ts. rejestrze handlowym pod A. 67. Przedmiot przedsiębiorstwa ma brzmieć: Hurtownia i detajliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych Monopolu państwowego na podstawie umowy zawartej z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego z daty Warszawa 20/12 1933 L. 8380/IV/1/33 i zawieranie wszelkich czynności prawnych z tem w związku pozostających.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 5 lutego 1934. 2042

AMORTYZACJE.

Prez. 607/34. Na wniosek Powszechnego Związku na Własnej Pomocy Opartych Spółdzielni we Lwowie, ul. Sykstuska 36, zarządza się postępowanie celem umorzenia czterech weksli, a to: jeden weksel Nr. 245 na kwotę 100 zł. podpisany przez Chanę Kassner, Eljasza Kassnera i Jakóba Krauta, jeden weksel Nr. 268 na kwotę 100 zł. i podpisany przez Chaję Klinghoffer, Matjasza Klinghoffera i Minę Klinghoffer, jeden weksel Nr. 361 na kwotę 200 zł. podpisany przez Iwana Czorni i Berla Rettiga oraz jeden weksel Nr. 401 na kwotę 100 zł. podpisany przez Pawła Jurka i Chaima Spritzera, które to weksle zaginęły. Wzywa się przeto posiadacza powyższych weksli, aby do 3-ch miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tut. Sądzie i weksle powyższe okazał Sądowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu Sąd wyda orzeczenie uznające te weksle za umorzone.

Sąd Grodzki Oddział II.
Szczerzec, dnia 20 kwietnia 1934. 2036

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 46/33/6. Edykt. Rudolf Konior, syn Jana, urodzony w r. 1899 w Budapeszcie, zamieszkały w Międzybrodziu jako żołnierz 21 p. art. pol. b. armji austr. zaginął na wojnie od końca 1917 r. bez wieści na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 4 stycznia 1934. 2048

SPADKI.

A. 17, 18, 19, 20/31. Wezwanie nieznanych dziedziców: Walenty Zięba, Kazimierz Zięba, Stanisław Zięba i Eugenjusz Zięba z Różanki zostali uznani za zmarłych uchwałą Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14 sierpnia 1931 I. 5. T. 34/28. Do spadku oświadczyła się część dziedziców, a ponieważ reszta dziedziców jest Sądowi nieznana, przeto ustanawia się adwokata Dr. Wassermana w Strzyżowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tut. Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa. Sędzia grodzki: Cichocki.

Sąd Grodzki.
Strzyżów, dnia 19 kwietnia 1934. 2039

ROZMAITE.

Prez. 11378/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu okręgowego w Czortkowie dla majętności Dźwiniaczka, Babińce ad Dzwinogród i Michałków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie okręgowym roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 1 sierpnia 1934.

Lwów, 12 kwietnia 1934. 2034

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Więzienie w Drohobyczu zakupi loco i franco magazyny więzienia: 5000 kg. fasoli białej, 500 kg. pęcaku, 1000 kg. cukru miałkiego, 10.000 kg. mąki pszennej bułkowej, 3000 kg. kaszy hreczanej, 500 kg. kaszy jęczmiennej, 1000 kg. słoniny, 100 litrów esencji octowej 80 prc., 500 kg. ryżu, 10 beczek śledzi normalnej wielkości o zawartości 1200 sztuk w beczce, 50 kg. drożdży, 40.000 kg. żyta dworskiego jednolitego i 1000 kg. cebuli zdrowej.

Termin dostawy do dnia 18 maja 1934 r. Wysokość wadjum 5 prc., wysokość zaś kaucji, w razie otrzymania zamówienia 10 prc. wartości zamówionych artykułów.

Oferty na dostawę wraz z próbkami wyżej wymienionych artykułów należy składać do dnia 5 maja 1934 r. godz. 11 przed południem w zapieczętowanych (zalakowanych) kopertach z napisem „oferta" na ręce Naczelnika więzienia Michała Paszkiewicza, jako przewodniczącego Komisji Gospodarczej i winne zawierać:

1) Powołanie się na ogłoszenie przetargu,
2) Wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu,
3) Podane ceny w walucie polskiej,
4) Ilość oferowanego artykułu,
5) Wzmiankę o złożeniu wadjum,
6) Imię, nazwisko i adres oferenta.

Komisja Gospodarcza zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również zwiększenie względnie zmniejszenie ilości oferowanych artykułów.

O szczegółowych warunkach dostawy osoby zainteresowane mogą się informować u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej.

Naczelnik więzienia
(—) Podpis nieczytelny. 2037

Komisja gospodarcza więzienia w Dubnie ogłasza przetarg na dostawę:

Mąki żytniej razowej 95 prc.	8.000 kg.
Mąki żytniej pytlowej 55 prc.	1.000 „
Jęczmienia	3.000 „
Fasoli	600 „
Grochu	600 „
Cebuli	100 „
Wieprzów żywej wagi	1.000 „
Soli	600 „
Cukru piasku	200 „
Herbaty	6 „
Nafty	300 „

Ubiegający się o dostawę winni składać oferty, która ma zawierać:

1) powołanie się na ogłoszenie przetargu,
2) wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu,
3) żądaną cenę poszczególnych artykułów żywnościowych i świetlnych wskazaną w walucie polskiej,
4) ilość (liczba, waga) oferowanych artykułów żywnościowych i świetlnych,
5) wzmianka o złożeniu wadjum (odnośny kwit ze złożenia wadjum ma być dołączony do oferty),
6) nazwisko, imię i dokładny adres oferenta.

Oferty winne być podpisane i złożone do zamkniętej opieczętowanej koperty.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 14 maja 1934 r. do godz. 12, poczem nastąpi otwarcie takowych.

O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy, osoby zainteresowane mogą informować u Przewodniczącego Komisji w godzinach 12—14 każdego dnia (gmach więzienia).

Naczelnik więzienia
(—) Podpis nieczytelny
Podkomisarz S. W. 2057

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec na nazwisko Andrzej Tuchowski. 2038

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.